

Nie Pytaj Już – Edward Hulewicz

Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego śmiech nie dzwoni już
Wśród naszych ścian
Bielonych słońcem kiedyś
A smutkiem dziś
Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego cień zagarnia nas
Bezkresny cień
Nie nie pytaj już
Dlaczego dziś jak w tamte dni szczęśliwe dni
Nie biegniesz na spotkanie moje do drzwi
Dlaczego jak bez żagla łódź wlecze się dzień
I ciężko niby kamień zapada noc nie pytaj już
Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego noc znowu bez gwiazd
Znowu bez snu
I czy to łzy tak błyszczą
Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego cień zagarnia nas
Bezkresny cień
Nie nie pytaj już
Dlaczego dziś jak w tamte dni szczęśliwe dni
Nie biegniesz na spotkanie moje do drzwi
Dlaczego jak bez żagla łódź wlecze się dzień
I ciężko niby kamień zapada noc nie pytaj już
Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego noc znowu bez gwiazd
Znowu bez snu
I czy to łzy tak błyszczą
Nie pytaj już nie pytaj już
Dlaczego cień zagarnia nas
Bezkresny cień
Nie nie pytaj już





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych